

Sygn. akt I ACa 349/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess (spr.) SSA Piotr Rusin
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko (...) Spółka z o. o. w O.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 17 grudnia 2012 r. sygn. akt IX GC 5/11

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu- Sądowi Gospodarczemu w Krakowie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt I ACa 349/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 maja 2013 r.

Powódka M. S. (1) domagała się zapłaty od strony pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. (obecnie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O.) kwoty 263 898,35 zł tytułem świadczenia wyrównawczego z umowy agencyjnej. Podnosiła, że była agentem strony pozwanej, a uprzednio jej faktycznego poprzednika C. A.. Umowa była umową agencyjną, mimo innego jej nazwania. W ramach tej umowy powódka zajmowała się m. in. akwizycją towarów pozwanego na terenie (...), działała na rachunek dającego zlecenie, pośredniczyła przy zawieraniu umów, współpraca miała charakter stały, odpłatny, a powódka prowadziła działalność samodzielnie i na własne ryzyko. Obie strony były przedsiębiorcami. W maju 2010 r. poinformowała stronę pozwaną, że jest w ciąży, w związku z czym zaproponowała zastępców na swoje miejsce na okres ciąży. Kandydaci ci nie zostali zaakceptowani przez dającego zlecenie. Następnie strona pozwana wypowiedziała powódce umowę o współpracę w zakresie jej dawnego obszaru, który został zmniejszony o ok. 80%. Nowo ustalony obszar obejmował jedynie

niewielki obszar w odległości ok. 100-150 km od P.. Podejmowano także inne działania, które miały doprowadzić do rozwiązania przez powódkę umowy, m. in. pomijano ją przy spotkaniach firmowych, odmawiano spotkań i wyjaśnień co do jej dalszej sytuacji. Powódka cały czas była w ciąży, wystąpiła także hypotrofia płodu, wobec czego wskutek zaleceń lekarskich powódka musiała zaprzestać dalszego osobistego wykonania obowiązków i została zmuszona do złożenia w dniu 16 września 2009 r. oświadczenia o wypowiedzeniu pozwanemu umowy. Powódka wskazała, że podczas trwania umowy pozyskała dla pozwanego wielu nowych klientów, a także doprowadziła do pogłębienia współpracy z klientami, z którymi nawiązała współpracę już wykonując czynności agencyjne dla C. A.. Doprowadziła do istotnego wzrostu jego obrotów z dotychczasowymi klientami, na co wskazuje fakt, że była w 2009 r. najlepszym spośród agentów działających na rzecz strony pozwanej na terenie Polski, a z czego pozwany nadal czerpie znaczne korzyści. Za żądaniem powódki przemawiają względy słuszności, w szczególności to, że sama wykreowała na terenie (...) markę C., a także działania strony pozwanej względem powódki poprzedzające rozwiązanie umowy. W ocenie powódki nie zachodzą przesłanki negatywne z art. 764⁴ k.p.c., gdyż mimo iż sama rozwiązała umowę, było to uzasadnione okolicznościami, za które odpowiada dający zlecenie, a ponadto było uzasadnione stanem zdrowia powódki (zaawansowaną ciążą). Powódka wyliczyła swoje roszczenie na 263 898,35 zł, tj. w wysokości średnich rocznych dochodów, wskazując na swój wkład pracy, szczególnie wysoki jej poziom, aktywność, osiągnięcia zawodowe, a także to, że strona pozwana będzie czerpała korzyści z jej działalności przez okres znacznie dłuższy niż 1 rok. Powódka wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że dla celów niniejszego postępowania bez znaczenia pozostaje współpraca powódki z C. A., gdyż jest to podmiot zupełnie odrębny od strony pozwanej, a umowa powódki ze stroną pozwaną nie może być traktowana jako kontynuacja tamtej umowy. Umowa ta nie była także umową agencyjną, a umową o współpracę. Umowa polegała na akwizycji towarów, obsłudze i koordynowaniu dostaw sprzedawanych przez stronę pozwaną na linii sprzedawca – klient, doradztwo techniczne, przyjmowanie i obsługa reklamacji zgłaszanych przez klientów strony pozwanej oraz kontakty z architektami, deweloperami, klientami indywidualnymi oraz wewnętrzną sprawozdawczość. Około 50% stanowiła obsługa i koordynacja dostaw na linii spółka – klient, około 20% obowiązki bezpośredniego doradztwa technicznego na budowach i z dekarzami, około 10% obowiązki związane z reklamacjami, około 10% kontakty z architektami, a ostatnie 10% kontakty z deweloperami, klientami indywidualnymi, kontakty ze spółką, sprawozdawczość. Nie była natomiast uprawniona do zawierania umów w imieniu strony pozwanej. Nie określano jej mianem agenta, posługiwano się określeniem Doradca Handlowo-Techniczny. Strona pozwana zaprzeczyła, by dążyła do rozwiązania umowy z powódką. Wprost przeciwnie – to powódka sama złożyła deklarację, iż zamierza rozwiązać umowę, wobec czego strona pozwana zaczęła szukać zastępców na jej miejsce. W związku z tym powierzyła innej osobie działalność na części poprzedniego terenu działalności powódki. Strona pozwana zaprzeczyła, by celowo pomijała powódkę przy spotkaniach marketingowych. W ocenie strony pozwanej, powódka nie wykazała, których klientów pozyskała dla strony pozwanej. Również wskazane przez nią zestawienie wyników finansowych nie wskazuje na znaczący wzrost obrotów będący wynikiem działań powódki. Strona pozwana podniosła także, że zachodzą przesłanki negatywne przyznania roszczenia wyrównawczego, tj. umowa została wypowiedziana przez powódkę i to z przyczyn nieuzasadnionych w rozumieniu art. 764⁴ k.p.c.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoją argumentację.

Na rozprawie w dniu 17 maja 2011 r. Sąd wezwał powódkę do złożenia sprawozdania z czynności dokonywanych na rzecz strony pozwanej, zakreślając dwutygodniowy termin do złożenia sprawozdania pod rygorem pominięcia dowodu. Dnia 31 maja 2011 r. zostało złożone przez powódkę pismo wraz ze sprawozdaniami. W treści zawarto wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego „w przypadku gdy okaże się, że analiza dostarczonych przez pozwanego dokumentów wymaga wiadomości specjalnych”. Strona pozwana w odpowiedzi wniosła o oddalenie wniosku o wydanie dokumentów i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, twierdząc, że powódka sama dysponuje wszelkimi niezbędnymi danymi. Postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy zarządził okazanie biegłemu przez stronę pozwaną ksiąg rachunkowych oraz ksiąg poprzednika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

pod rygorem negatywnej oceny odmowy przedstawienia dowodu. Biegły zbadał księgi i sporządził opinię na zlecenie Sądu.

Pismem z dnia 11 stycznia 2012 r. zastrzeżenia do opinii złożyła strona pozwana, twierdząc, że oparta ona była na nieprawidłowych danych, jednak nie kwestionując samej zasadności dopuszczenia dowodu z opinii.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości, opierając się na następującym stanie faktycznym:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. została utworzona w celu prowadzenia na terenie Polski sprzedaży hurtowej dachówek ceramicznych niemieckiej marki C., a ponadto w celu prowadzenia produkcji po zakończeniu budowy fabryki zlokalizowanej pod P.. Dla realizacji tych zadań w dniu 1 stycznia 2009 r. zawarła w formie pisemnej umowę z osobami, które organizowały sieć dystrybutorów dla C. A. na zasadzie przyznanej im wyłączności regionów. I tak umowę nawiązano między innymi z powódką powierzając jej obszar P., z R. W., A. M. (1), D. N., R. P.. Od stycznia 2011 r. żadna z tych umów już nie wiąże, przy czym z niektórymi spośród wymienionych osób zawarto stosunek pracy. Przy zawieraniu umowy o współpracy doszło do konfliktu na tle zgłoszonej przez C. Polska propozycji jednodniowego okresu wypowiedzenia, na jaką nie chcieli się zgodzić usługodawcy, którzy przypuszczali, że zleceniodawca zamierza ukształtować w przyszłości relacje na zasadzie stosunku pracy. Ostatecznie doszło do uzgodnienia sześciomiesięcznego okresu wypowiedzenia. Przedmiotem zobowiązania powódki w ramach umowy było pośredniczenie przy zawieraniu umów sprzedaży dachówek marki C. z firmami prowadzącymi hurtowy obrót materiałami budowlanymi. W celu doprowadzenia do tego rodzaju kontraktów, działając w ramach swojego przedsiębiorstwa, powódka nie tylko negocjowała warunki umów, ale również podejmowała działania marketingowe mające na celu pozyskanie zarówno bezpośrednich odbiorców, jak i klientów hurtowni. Dane na temat wyników jej pracy w tej dziedzinie, jak również dane dotyczące wysokości obrotu z poszczególnymi kontrahentami były utrwalane poprzez wprowadzanie ich do systemu informatycznego C. Polska. Do obowiązków powódki należały również usługi związane z wydaniem zakupionego towaru, przyjmowaniem i załatwianiem reklamacji. Wysokość wynagrodzenia dla M. S. (1) ustalono w następujący sposób: „ryczałt miesięczny w kwocie 9 943,55 zł netto i prowizja roczna w wysokości 1% rocznego obrotu netto osiągniętego w wyniku działalności na obszarze zleceniobiorcy; do podanych należności dolicza się podatek Vat w wysokości 22%”.

W maju 2010 r. powódka poinformowała C. Polska o swojej ciąży i przypadającym na jesień terminie porodu, wyrażając wolę kontynuowania na dotychczasowych zasadach współpracy po krótkim okresie koniecznej w tej sytuacji przerwy, podczas której mieli ją zastępować agenci współpracujący wcześniej na rzecz C. A.. Strona pozwana nie zgodziła się na zastępstwo wskazanych osób, co powódka zrozumiała jako potwierdzenie swojego przypuszczenia o planowaniu przez zleceniodawcę oddania regionu P. na stałe innej osobie i przekształcenia wiążącej ją umowy w stosunek pracy. Nie godząc się na takie zmiany zaproponowała zakończenie współpracy za zapłatą równowartości sześciomiesięcznego wynagrodzenia. Powyższej propozycji nie przyjęła spółka (...) wyrażając wolę zawarcia umowy o pracę po powrocie M. S. (1) z przerwy macierzyńskiej i wolę wypłaty równowartości sześciotygodniowego wynagrodzenia tytułem rekompensaty za zakończenie agencji.

Wobec nieosiągnięcia porozumienia M. S. (1) kontynuowała świadczenie usług. Pismem z 30 lipca 2010 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. wypowiedziała warunki umowy agencyjnej poprzez ograniczenie terytorium powódki o ponad połowę. Uznając prowadzenie działalności na zmienionych warunkach za nieopłacalne, przekonana o konsekwentnym dążeniu zleceniodawcy do zawarcia umowy o pracę, przedsiębiorca M. S. (1) pismem z 18 września 2010 r. złożyła wypowiedzenie.

Powódka pozyskała dziesięciu nowych klientów (siedmiu w 2009 roku i trzech w 2010 roku), a ponadto doprowadziła do znaczącego, wynoszącego 41%, wzrostu obrotu zarówno z pozyskanymi przez siebie, jak i kilkoma dotychczasowymi klientami C. Polska. Dowód z opinii potwierdził podaną w pozwie wysokość wynagrodzenia wypłaconego powódce za cały okres umowy, jakie wyniosło 461 822,12 zł, a co oznacza, że wysokość średniorocznego wynagrodzenia wynosi 263 898,35 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego strony łączyła umowa agencyjna. Opisany przedmiot świadczenia odpowiada swoją treścią naturze agencji uregulowanej w art. 758 § 1 k.c., zważywszy, że pośredniczenie w zawieraniu umów w rozumieniu tego przepisu nie oznacza osiągnięcia rezultatu, lecz podejmowanie przez przedsiębiorcę starań w celu doprowadzenia do nawiązania kontraktu. W skład przedmiotu świadczenia agenta wchodzi także uregulowane względnie obowiązującym przepisem art. 759 k.c. czynności związane z wykonywaniem obowiązków spoczywających na dającym zlecenie względem kontrahenta, w szczególności wynikających z rękojmi. Za wymienione usługi strony uzgodniły wzajemne świadczenie pieniężne, co również stanowi istotę agencji.

Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne co do okoliczności związanych z wypowiedzeniem umowy doszedł do wniosku, że rozwiązanie agencji było spowodowane decyzją (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która nie zamierzała kontynuować ani z powódką, ani z innymi przedsiębiorcami pracującymi wcześniej dla C. A., współpracy na zasadach uzgodnionych w dniu 1 stycznia 2009 r. Decyzja ta nie wynikała przy tym z nienależytej jakości usług, gdyż jak zgodnie zeznały wszystkie przesłuchane w sprawie osoby i co potwierdziła strona pozwana M. S. (1) w świetle osiągniętych wyników należała do najlepszych w Polsce agentów. Sąd Okręgowy wskazał, że rozwiązanie umowy agencji z przyczyn nieobciążających agenta, na zasadzie słuszności wynikającej z art. 764³ k.c., w sytuacji, gdy agent pozyskał nowych klientów, lub doprowadził do istotnego wzrostu obrotów z dotychczasowymi klientami, rodzi po stronie dającego zlecenie obowiązek zapłaty świadczenia wyrównawczego w wysokości wynagrodzenia za jeden rok, obliczonego jako średnie wynagrodzenie za okres trwania umowy.

Kosztami postępowania obciążono stronę pozwaną na zasadzie art. 98 k.p.c., zwracając poniesione opłaty sądowe i wydatki, w tym koszty przejazdu. Zwrot wynagrodzenia dla pełnomocnika zasądzono w minimalnej stawce, gdyż stopień trudności niniejszej sprawy nie jest wyższy od przeciętnego w sprawie gospodarczej.

Apelację od wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego, zaś w każdym z przypadków wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wyrokowi zarzucono:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

(i) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy polegające na:

- błędnym przyjęciu, że powódka w maju 2010 r. wyrażała wolę kontynuowania na dotychczasowych warunkach współpracy po krótkim okresie przerwy związanej z porodem oraz okresem połogu, podczas gdy z zeznań świadków R. W., M. M. oraz M. S. (2) wynika, że powódka w maju 2010 r. poinformowała C. Polska oraz zespół handlowy o tym, że w połowie sierpnia 2010 r. zakończy współpracę z C. Polska i po porodzie nie wróci do pracy;

- błędnym przyjęciu, że C. Polska nie zamierzała kontynuować, ani z powódką, ani z innymi przedsiębiorcami pracującymi wcześniej dla C. A. współpracy na zasadach uzgodnionych w dniu 1 stycznia 2009 r., podczas gdy z pisma C. Polska do Strony Powodowej z dnia 16 lipca 2010 r., a także z zeznań świadków M. M. oraz M. S. (2) wynika, że C. Polska miała zamiar kontynuować współpracę z powódką na dotychczasowych zasadach;

- pominięciu zeznań świadków M. M. oraz M. S. (2), w części, w której świadkowie ci wyjaśnili:

(a) jakie usługi świadczyła powódka na podstawie umowy łączącej ją z C. Polska;

(b) jaki był przebieg zdarzeń przed złożeniem przez powódkę oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, począwszy od poinformowania C. Polska przez powódkę o swojej ciąży, co miało miejsce w maju 2010 r.;

(c) jakie były powody odmowy udzielenia zgody C. Polska na zastępowanie powódkę przez osoby przez nią wskazane (tj. przez pana N. i pana P.);

(d) jakie były powody nawiązania współpracy z J. G.;

(e) jakie były powody podzielenia terytorium wyłączności (regionu) powódki;

- błędnym przyjęciu, że powódka doprowadziła do znaczącego, wynoszącego 41% wzrostu obrotów zarówno z pozyskanymi przez siebie, jak i kilkoma dotychczasowymi klientami C. Polska, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie (w tym w szczególności z opinii biegłego, na której Sąd się oparł) wniosek taki nie wynika (z ww. opinii wynika jedynie że w pierwszych siedmiu miesiącach 2010 r. obroty C. Polska z firmami z regionu powódki wzrosły o 41% w stosunku do analogicznego okresu w 2009 r.) oraz pominięciu zeznań świadka M. M. w części, w której świadek ten wskazał, że wzrost obrotów mający miejsce w roku 2009 i 2010 był skutkiem działań marketingowych i promocyjnych C. Polska (w tym znaczącego obniżenia cen produktów), a nie działalności powódki;

(ii) naruszenie art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zawnioskowanego przez powódkę dopiero w piśmie procesowym z dnia 31 maja 2011 r., podczas gdy potrzeba powołania tego dowodu istniała już na etapie wniesienia pozwu, a skoro Strona Powodowa dowodu tego w pozwie nie powołała to utraciła prawo powoływania go na dalszym etapie postępowania, w sprawie zaś nie wykazano, że powołanie ww. dowodu w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikała później (tj. dopiero w momencie składania pisma z dnia 31 maja 2011 r.), a nadto brak było podstaw do działania Sądu z urzędu i dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę;

((...)) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej i wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia, polegające na braku wskazania:

- dlaczego Sąd pominął zeznania świadka M. M. w części, w której świadek ten wskazał, że wzrost obrotów mający miejsce w roku 2009 i 2010 był skutkiem działań marketingowych i promocyjnych C. Polska, a nie powódki;

- czy po zakończeniu współpracy stron (tj. po wygaśnięciu stosunku agencji) C. Polska, a następnie Skarżąca czerpała korzyści z tytułu umów zawartych z nowymi klientami pozyskanymi przez powódkę oraz z dotychczasowymi klientami C. Polska, w stosunku do których powódka doprowadziła do wzrostu obrotów, jakiego rzędu były to korzyści, a w szczególności czy miały charakter „znaczących korzyści”, o których mowa w art. 764³ § 1 k.c.;

- które okoliczności sprawy przemawiały zdaniem Sądu I instancji za uznaniem, że w niniejszej sprawie względy słuszności uzasadniają zasądzenie na rzecz powódki świadczenia wyrównawczego;

- dlaczego wypowiedzenie przez C. Polska warunków umowy agencyjnej poprzez ograniczenie terytorium powódkę o ponad połowę, jest okolicznością uzasadniającą wypowiedzenie umowy agencji przez agenta (tj. powódkę), za którą odpowiada C. Polska, jako dający zlecenie;

- z jakich względów Sąd zasądził świadczenie wyrównawcze w maksymalnej, prawem dopuszczalnej wysokości, co we wskazanym powyżej zakresie uniemożliwia poddanie rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku kontroli instancyjnej;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

(i) naruszenie art. 758 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 764³ § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że strony (tj. powódkę i C. Polska) wiązała umowa agencji, podczas gdy ww. strony nigdy nie były związane umową agencyjną, ale umową współpracy, co skutkuje koniecznością przyjęcia, że powódce nie przysługuje względem skarżącej (jako następcy prawnemu C. Polska) roszczenie o świadczenie wyrównawcze;

(ii) naruszenie art. 764³ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie świadczenia wyrównawczego w sytuacji, w której:

- w czasie trwania umowy agencyjnej powódka nie doprowadziła do istotnego wzrostu obrotów z dotychczasowymi klientami, ani nie doprowadziła do pozyskania nowych klientów, albowiem odnotowany wzrost obrotów, a także pozyskanie nowych klientów spowodowane było w przeważającej mierze własnymi działaniami C. Polska, polegającymi na prowadzeniu – począwszy do 2009 r. – szeroko zakrojonej akcji promocyjnej obejmującej produkty sprzedawane przez C. Polska, polegającej na istotnym obniżeniu cen produktów oferowanych przez tę spółkę;

- w toku sprawy nie poczyniono ustaleń dotyczących okoliczności czerpania przez C. Polska (a następnie przez Skarżącą) – po zakończeniu współpracy stron – korzyści z tytułu umów zawartych z nowymi klientami pozyskanymi przez agenta oraz związanych ze wzrostem obrotów z dotychczasowymi klientami C. Polska, w odniesieniu do których agent doprowadził do znacznego wzrostu obrotów, ani nie ustalono, że korzyści te były „znaczące”;

- biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, względy słuszności przemawiają przeciwko zasądzeniu dochodzonego roszczenia o zapłatę świadczenia wyrównawczego;

((...)) naruszenie art. 764⁴ pkt 2 k.c. w zw. z art. 764³ § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie świadczenia wyrównawczego w sytuacji, w której to agent (tutaj: powódka) wypowiedział umowę, a wypowiedzenie nie było uzasadnione okolicznościami, za które odpowiada dający zlecenie (tutaj: C. Polska);

(iv) naruszenie art. 764³ § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że obowiązek zapłaty świadczenia wyrównawczego, o którym mowa w art. 764³ § 1 k.c., polega na zapłacie na rzecz agenta (tutaj: powódka) kwoty równej wysokości wynagrodzenia za jeden rok, liczonego jako średnie wynagrodzenie za okres trwania umowy, podczas gdy z przepisu art. 764³ § 2 k.c. wynika, że świadczenie wyrównawcze nie może przekroczyć wysokości wynagrodzenia agenta za jeden rok.

W uzasadnieniu apelacji w uzupełnieniu zarzutu naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. wskazano, że nie budzi wątpliwości, że poczynienie ustaleń istotnych dla wysokości świadczenia wyrównawczego wymaga wiadomości specjalnych, w szczególności aby stwierdzić prowizję od umów zawartych z nowymi klientami, przewidywany okres uzyskiwania korzyści przez dającego zlecenie, procentowy wskaźnik migracji klientów, sumę prowizji utraconych w każdym roku po rozwiązaniu umowy, porównania (odniesienia) tak ustalonych współczynników do obliczenia wysokości średniego rocznego wynagrodzenia agenta w okresie trwania umowy. Powódka powinna zatem już w pozwie, a najpóźniej w replice na odpowiedź na pozew, w której zarzucono nieudowodnienie roszczenia powinna zgłosić taki dowód. Jednakże tego nie uczyniła, a zatem dowód ten był spóźniony. Nie powinien również zostać dopuszczony z urzędu, gdyż w sprawach gospodarczych zgodnie z orzecznictwem dopuszczenie dowodu z urzędu powinno następować jedynie wyjątkowo.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 758 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 764³ § 1 k.c. skarżąca wskazała, że umowa łącząca strony nie była umową agencyjną, lecz umową nienazwaną. Nie zawierała bowiem wszystkich essentialia negotii umowy agencyjnej, a w szczególności co najmniej nie zawierała określenia przedmiotu usług agenta, czyli umów, w których zawarciu miał pośredniczyć bądź które miał zawierać w imieniu dającego zlecenie. Skarżąca przytoczyła także powoływany już w odpowiedzi na pozew procentowy podział czynności wykonywanych przez powódkę. Podniesiono nadto, że zawarta przez strony umowa była umową starannego działania, podczas gdy w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że umowa agencyjna jest umową rezultatu, o czym świadczy treść przepisu art. 761⁴ k.c.

Rozwijając zarzut naruszenia art. 764⁴ pkt 2 k.c. w zw. z art. 764³ § 1 k.c. skarżąca wskazała, że w piśmie, którym powódka rozwiązała umowę jako przyczyny wskazano stan zaawansowanej ciąży oraz brak zgody strony pozwanej na zastępstwo powódki przez wskazane przez nią osoby. Tym samym przyczyny leżące po stronie spółki nie mogą być

uznane za jedyne przyczyny rozwiązania umowy, co tym samym wyklucza roszczenie o świadczenie wyrównawcze. Strona pozwana podniosła nadto, że to powódka doprowadziła do sytuacji, w której na skutek zaawansowanej ciąży nie była w stanie wykonywać obowiązków wynikających z umowy, gdyż nie wskazała innych zastępców. Skutkowało to koniecznością podjęcia starań na rzecz reorganizacji regionu. W związku z tym zatrudniono J. G., któremu następnie – już po zmianie decyzji co do dalszej współpracy przez powódkę – przydzielono część dotychczasowego regionu powódki.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Wskazała m. in., odpowiadając na zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 i art. 232 k.p.c., że dowód z opinii biegłego miał znaczenie jedynie pomocnicze, a rolą biegłego było jedynie dokonanie matematycznych obliczeń na podstawie dokumentów, których strona pozwana nigdy nie przedłożyła pomimo takiego żądania ze strony powódki. W istocie dowód ten nie był potrzebny, a jedynie ułatwił sądowi dokonanie oceny dowodów. Podniesiono również, że na okoliczności objęte dowodem z opinii biegłego zgłaszano dowód z przesłuchania przedstawiciela strony pozwanej, jednak nie mógł on zostać przeprowadzony na skutek nieusprawiedliwionej nieobecności przedstawiciela. Ponadto strona pozwana nie wniosła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

W replice na odpowiedź na apelację strona pozwana w związku z nowym twierdzeniem powódki o braku potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego podnosiła dodatkowy zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich zastosowanie w sytuacji, w której nie było ku temu podstaw, albowiem ustalenie określonych okoliczności faktycznych nie wymagało wiadomości specjalnych oraz naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. i art. 249 § 1 i 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie oraz zlecenie przeprowadzenia postępowania dowodowego z dokumentów biegłemu i zaniechanie w tym zakresie przeprowadzenia postępowania dowodowego przez sąd orzekający. W pozostałym zakresie podtrzymano stanowisko przedstawione w apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w znacznej części uzasadniona, co prowadzi do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie.

Powódka domagała się od strony pozwanej świadczenia wyrównawczego. Dla zasadności tego roszczenia, zgodnie z art. 764³ § 1 k.c. wymagane jest spełnienie następujących przesłanek: agent w czasie trwania umowy agencyjnej pozyskał nowych klientów lub doprowadził do istotnego wzrostu obrotów z dotychczasowymi klientami, dający zlecenie czerpie nadal znaczne korzyści z umów z tymi klientami, agent musiał utracić prowizję od umów zawartych przez dającego zlecenie z tymi klientami, a ponadto za przyznaniem roszczenia przemawiają za tym względy słuszności. Wszystkie te przesłanki muszą zostać spełnione kumulatywnie. Oprócz tego, stosownie do treści art. 764³ k.c. roszczenie agenta jest wyłączone, jeżeli dający zlecenie wypowiedział umowę na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi agent, usprawiedliwiających wypowiedzenie umowy bez zachowania terminów wypowiedzenia, agent wypowiedział umowę, chyba że wypowiedzenie jest uzasadnione okolicznościami, za które odpowiada dający zlecenie, albo jest usprawiedliwione wiekiem, ułomnością lub chorobą agenta, a względy słuszności nie pozwalają domagać się od niego dalszego wykonywania czynności agenta lub agent za zgodą dającego zlecenie przeniósł na inną osobę swoje prawa i obowiązki wynikające z umowy. Każda z przesłanek negatywnych samodzielnie wyłącza roszczenie. Zadaniem sądu rozpoznającego roszczenie jest zatem – na podstawie faktów i dowodów zgłaszanych przez strony – zbadanie wszystkich przesłanek. Po ustaleniu, że roszczenie agentowi przysługuje, sąd powinien ustalić jego wysokość, zgodnie z art. 764³ § 2 k.c., bacząc, że określona w tym przepisie wysokość świadczenia jest maksymalną sumą, a nie sztywną sumą, która należy się w każdym przypadku.

Analiza uzasadnienia Sądu I instancji wskazuje, że zbadane zostały jedynie niektóre przesłanki, a ustalony stan faktyczny nie pozwala na zbadanie dalszych przesłanek – mimo iż strony w toku postępowania zgłaszały okoliczności mające wpływ na ustalenie tych przesłanek.

Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, mimo braku szczegółowej oceny dowodów, należy uznać zasadniczo za prawidłowe, jednak niewystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy.

W szczególności Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do okoliczności zawarcia umowy i świadczeń, jakie w jej ramach wykonywała powódka. Ustalenia te zostały poczynione na podstawie samej treści umowy oraz zeznań świadków M. S. (2), M. M., B. Z., R. W., R. P., A. M. (1), D. N., Y. S., D. K., J. M., przy czym dokument umowy nie jest przedmiotem sporu między stronami, a zeznania świadków były zasadniczo zgodne co do tego, jakie czynności powódka wykonywała w ramach umowy.

Sąd Apelacyjny podziela także dokonaną przez Sąd Okręgowy interpretację charakteru umowy jako umowy agencyjnej. Umowa ta zawierała essentialia negotii umowy agencyjnej określone w art. 758 k.c. W ramach umowy powódka w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy. Nie zmienia tego okoliczność, iż umowa została inaczej nazwana – jako umowa o współpracy – gdyż zgodnie z art. 65 § 2 k.c. decydujące znaczenie należy nadać nie nazwie umowy, lecz badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. Tymczasem na żadnym etapie współpracy w ramach umowy nie budziło wątpliwości, że obie strony są przedsiębiorcami, że współpraca ma charakter stały, a nie jednorazowych czynności, że ma charakter odpłatny jak również to, że jednym z zadań powódki było pośredniczenie przy zawieraniu umów ze stroną pozwaną. Bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż powódka nie była zobowiązana do samodzielnego zawierania takich umów. Zgodnie z art. 758 § 2 k.c. uprawnienie takie musi zostać wprost przewidziane w umowie, jednak jego niezamieszczenie nie sprawia, że umowa przestaje mieć charakter umowy agencyjnej. Zgodnie z § 1 tego przepisu świadczenie agenta może polegać albo na pośredniczeniu przy zawieraniu umów, albo na ich zawieraniu. W przypadku umowy łączącej strony było to pierwsze ze wskazanych świadczeń. Tego rodzaju umowę określa się w doktrynie i orzecznictwie mianem „agencji pośredniczącej”. W typie umowy agencyjnej – umowie o charakterze pośredniczym – usługi agenta sprowadzają się wyłącznie do czynności faktycznych polegających na pośredniczeniu. Przykładowo wskazuje się, że czynności pośredniczenia mogą obejmować wyszukiwanie osób, z którymi można zawierać umowy, udział w rokowaniach mających na celu zawarcie umowy, skłanianie osób trzecich do zawarcia umowy lub przyjęcia oferty, przekazywanie próbek, informowanie o warunkach umów i właściwościach towaru. (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 października 2010 r., sygn. akt I GSK 720/09, Lex nr 744867). W doktrynie wskazuje się, że „czynnościami faktycznymi, które dokonuje agent-pośrednik, mogą być: wyszukiwanie osób (kontrahentów), z którymi dający zlecenie ma zawrzeć umowy określonego rodzaju; wskazanie przedmiotu umowy (oferty); przedstawienie spisu rzeczy wystawionych na sprzedaż; wskazanie adresów wolnych mieszkań (np. jeżeli agent pośredniczy przy zawarciu umowy najmu); zbieranie zamówień; prowadzenie akcji marketingowych w zakresie promocji i reklamy dla działalności dającego zlecenie (działania promujące produkty firmy dającego zlecenie); nakłanianie potencjalnych kontrahentów do przyjęcia oferty lub obu stron do wzajemnych ustępstw i zmian oferty; zbieranie ofert i przekazywanie ich kontrahentom; ułatwienie spotkań z osobami trzecimi w celu prowadzenia negocjacji; nakłanianie drugiej strony do zawarcia umowy; pomoc przy negocjowaniu (uzgadnianiu) warunków umów i ich redagowaniu; prowadzenie negocjacji, które zmierzają do przygotowania stosownych ofert; przekazywanie prospektów i próbek; udzielanie informacji potencjalnym klientom o przedmiocie działalności dającego zlecenie; informowanie o właściwościach towarów czy świadczonych przez dającego zlecenie usługach; weryfikowanie zdolności kredytowej oraz wypłacalności potencjalnych klientów” (I. Mycko-Katner, Umowa agencyjna, Lex 2012 r.).

Nie zmienia także charakteru tej umowy zawarcie w niej innych odpłatnych świadczeń wykonywanych przez powódkę na rzecz strony pozwanej, gdyż katalog czynności, które agent pośredniczący może lub powinien podejmować w związku z umową pozostaje otwarty (I. Mycko-Katner, Umowa agencyjna, Lex 2012 r.). Dlatego bezzasadny jest zarzut strony pozwanej, że była to umowa nienazwana, która obejmowała szereg czynności faktycznych związanych z promowaniem marki, gdyż tego rodzaju czynności mieści się w pojęciu umowy agencyjnej. Nie można także zgodzić się z zarzutem, że umowa nie zawierała wskazania przedmiotu usług agenta, czyli umów, w zawieraniu których ma pośredniczyć bądź które ma zawierać w imieniu dającego zlecenie. W ocenie Sądu Apelacyjnego określenie przedmiotu umów zostało zawarte w § 1 umowy („akwizycji towarów znajdujących się w ofercie handlowej Zleceniodawcy”) oraz

w z § 2 ust. 1 umowy („w zakresie pełnego asortymentu towarów Zleceniodawcy, istniejącego w dniu podpisania umowy”). Jasno określono zatem, w jakim zakresie powódka miała pośredniczyć w zawieraniu umów. Bezzasadne są także zarzuty strony pozwanej, że umowa była umową starannego działania, gdy tymczasem umowa agencyjna jest umową rezultatu – zgodnie z cytowanym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 kwietnia 2012 r. (sygn. akt VI ACa 1395/11, Lex nr 1171443). W ocenie skarżącej taki charakter umowy ma wynikać z ukształtowania wynagrodzenia powódki. Tymczasem art. 761⁽⁴⁾ k.c., na który się powołuje strona pozwana, ma charakter semi-impetywny, tj. kwestia wynagrodzenia może zostać ukształtowana inaczej, w sposób bardziej korzystny dla agenta. Umowa nie zmienia przez to swojego charakteru umowy agencyjnej.

Aby możliwe było przyznanie świadczenia wyrównawczego nie mogą zachodzić przesłanki negatywne przewidziane w art. 764⁴ k.c. W myśl tego przepisu świadczenie wyrównawcze nie przysługuje agentowi, jeżeli dający zlecenie wypowiedział umowę na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi agent, usprawiedliwiających wypowiedzenie umowy bez zachowania terminów wypowiedzenia, agent wypowiedział umowę, chyba że wypowiedzenie jest uzasadnione okolicznościami, za które odpowiada dający zlecenie, albo jest usprawiedliwione wiekiem, ułomnością lub chorobą agenta, a względy słuszności nie pozwalają domagać się od niego dalszego wykonywania czynności agenta, agent za zgodą dającego zlecenie przeniósł na inną osobę swoje prawa i obowiązki wynikające z umowy. W przedmiotowej sprawie umowa została rozwiązana przez agenta. Rozważyć należy zatem, czy było to uzasadnione okolicznościami, za które odpowiada dający zlecenie, albo jest usprawiedliwione wiekiem, ułomnością lub chorobą agenta, a względy słuszności nie pozwalają domagać się od niego dalszego wykonywania czynności agenta. W ocenie Sądu Okręgowego przyczyną rozwiązania umowy przez powódkę było konsekwentne dążenie przez stronę pozwaną do zakończenia współpracy na dotychczasowych zasadach z dotychczasowymi agentami. Sąd Apelacyjny ocenę tę podziela, choć same ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jak również rozważania należy uzupełnić.

Pierwszym ze zdarzeń, które poprzedzały rozwiązanie umowy, jest e-mail z dnia 10 maja 2010 r., w którym powódka poinformowała pracownika strony pozwanej M. M. o swojej ciąży.

(dowód: wydruk e-maila – k. 78)

Następnie w dniach 19-20 maja 2010 r. odbyło się w O. spotkanie powódki z M. M. oraz prokurentem strony pozwanej M. S. (2), podczas którego ustnie negocjowano możliwość zakończenia współpracy powódki ze stroną pozwaną, jednak do żadnego porozumienia w tym zakresie nie doszło. Powódka kontaktowała się jeszcze telefonicznie w tej sprawie z M. M., jednak nie doszło do żadnych ustaleń.

(dowód: zeznania świadków M. S. (2) – k. 640-641, zeznania świadka M. M. – k. 641-643, 737-742, częściowo przesłuchanie powódki – k. 873-876)

Sąd Apelacyjny co do przebiegu spotkania dał wiarę zeznaniom świadków M. M. i M. S. (2), w szczególności co do tego, że powódka wyrażała na tym spotkaniu wolę rozwiązania umowy. Ich zeznania były konsekwentne i zbieżne z sobą, wzajemnie się uzupełniały. O ich wiarygodności przekonuje także to, że powódka początkowo nie wskazywała następców, a jednak zdecydowała się spotkać w celu ustalenia dalszej swojej sytuacji.

Wskutek niedojścia do porozumienia, powódka zaproponowała dalszą współpracę i taką wolę wyraziła na piśmie, w liście z dnia 14 lipca 2010 r., proponując jednocześnie zastępców na końcowy okres ciąży, okres połogu oraz okres poporodowy w osobach D. N. i R. P.. Pismem z dnia 16 lipca 2010 r. M. S. (2), działając w imieniu strony pozwanej, nie zaakceptował tych zastępców, proponując spotkanie w celu omówienia zaistniałej sytuacji). Powódka wyraziła zainteresowanie spotkaniem, jednak z uwagi na nieobecność jej pełnomocnika i zobowiązania służbowe w piśmie z dnia 19 lipca 2010 r. zaproponowała termin po 1 sierpnia 2010 r. W kolejnym piśmie z dnia 2 sierpnia 2010 r. zaproponowała kolejne terminy (6, 9, 10 sierpnia 2010 r.). Powódka nie stawiała się na spotkanie dnia 20 lipca 2010 r.

(dowód: kopie pism powódki – k. 106-107, 98, 101; kopia pisma strony pozwanej – k. 110)

Pismem z dnia 30 lipca 2010 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. wypowiedziała warunki umowy agencyjnej poprzez ograniczenie terytorium powódki o ponad połowę. Obszar, który odebrano powódce przejął J. G., pracownik strony pozwanej. Powódka otrzymała jedynie część dawnego jej obszaru, obejmujący powiaty (...), (...), (...), (...), (...) oraz część powiatów (...), (...) i (...). W piśmie zaproponowano powódce spotkanie po 20 sierpnia 2010 r., po urlopie podpisanego na piśmie członka zarządu W. M..

(dowód: kopia pisma – k. 112, przesłuchanie powódki – k. 873-876)

Powódka nie została również zaproszona na organizowane w sierpniu spotkanie marketingowe, na które został zaproszony J. G.. Powódka dowiedziała się o tym spotkaniu z przypadkowo otrzymanego e-maila. Dnia 25 sierpnia 2010 r. doszło do spotkania powódki z M. M.. Spotkanie dotyczyło dalszej współpracy, jednak przedstawiciel strony pozwanej nie złożył powódce żadnych propozycji dalszej współpracy, nie przekazał również powódce danych dotyczących jej nowego regionu i nie był w tym zorientowany. Strona pozwana nie przedstawiła także innych kandydatów na zastępców.

(dowód: przesłuchanie powódki – k. 873-876; zeznania świadka M. M. – k. 737-742; wydruki e-maili – k. 117-118)

Pismem z dnia 16 września 2010 r. powódka wypowiedziała stronie pozwanej umowę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wskazała, iż jest w zaawansowanej ciąży, co uniemożliwia dalsze osobiste wykonywanie umowy, zaproponowała zastępców, jednak strona pozwana ich zaakceptowała, czym de facto uniemożliwiła powódce dalszego wykonywania czynności. W treści pisma powódka wskazała również na wcześniejsze częściowe wypowiedzenie umowy przez stronę pozwaną. Powódka do końca trwania umowy, mimo zaawansowanej ciąży sumiennie wykonywała swoje obowiązki, po ograniczeniu jej terenu dojeżdżając do pracy kilkadziesiąt kilometrów dziennie.

(dowód: kopia pisma powódki – k. 124-125, (dowód: zeznania świadków Y. S. – k. 779-780 i D. K. – k. 781-782; przesłuchanie powódki – k. 873-876)

Pozwana spółka na początku 2011 r. zakończyła współpracę ze swoimi przedstawicielami i z tymi, którzy do tamtej pory nie zrezygnowali, zawarła umowę o pracę. W 2010 r. spółka wypowiedziała R. P. 90% jego obszaru.

(dowód: zeznania świadków R. P. – k. 643-644 i A. M. (2) – k. 644-645)

Sąd Apelacyjny ocenił potwierdzone za zgodność przez pełnomocnika powódki kopie dokumentów za wiarygodne, nie były one także kwestionowane przez stronę pozwaną. Za wiarygodny – jeśli chodzi o okoliczności dotyczące okresu od połowy lipca 2010 r. – uznano też dowód z przesłuchania powódki, która zeznawała spójnie, a treść jej zeznań w znacznej mierze pokrywała się z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd Apelacyjny odmówił jej jedynie wiary co do tego, że w maju 2010 r. nie zgłaszała chęci zakończenia współpracy, który to fakt wynika, jak wskazano wyżej, ze spójnych i konsekwentnych zeznań M. M. i M. S. (2). W tym zakresie zarzut strony pozwanej co do błędnych ustaleń faktycznych okazał się zasadny. Niezasadne okazały się natomiast zarzuty błędnych ustaleń faktycznych co do dalszego okresu – to jest od lipca do września 2010 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego na podstawie zarówno zeznań powódki, przesłuchanych świadków, a także z oceny całokształtu sytuacji należy uznać, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia były w tym zakresie prawidłowe.

Okoliczność, iż powódka początkowo sama zamierzała rozwiązać umowę nie zmienia jednak generalnej oceny działań strony pozwanej, która dawała podstawy do rozwiązania umowy przez powódkę i uznania, że rozwiązanie to było spowodowane przyczynami leżącymi po stronie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.. Nawet jeśli powódka początkowo sama planowała zakończyć współpracę, to późniejsze zachowanie strony pozwanej uzasadniało jej zmianę stanowiska na chęć pozostania w spółce. Oceniając działanie strony pozwanej od maja do września 2010 r. należy stwierdzić, że spółka dążyła do zakończenia współpracy na dotychczasowych zasadach. Strona pozwana nie była zainteresowana zorganizowaniem zastępstwa na czas późnej ciąży powódki, okresu połogu i następującego bezpośrednio po nim. Oczywiście zgodnie z umową (§ 3 ust. 6) spółka nie musiała zaakceptować wskazanych

przez powódkę zastępców. Jednak spółka nie przedstawiła także własnych kandydatów na zastępców. W związku z tym bezzasadny jest zarzut strony pozwanej, że to powódka doprowadziła do sytuacji, w której nie mogła z powodu ciąży wykonywać umowy. Zamiast wskazania zastępcy przez stronę pozwaną, podczas trwających już negocjacji i oczekiwania przez powódkę na spotkanie, wypowiedziano powódce umowę co do znacznej części jej obszaru, pozostawiając tereny peryferyjne, pozostałą część przekazując pracownikowi strony pozwanej. Zatrudnienie na pozostałej części obszaru pracownika zamiast zastępcy powódki wskazuje na zamiar strony pozwanej do przekształcenia dystrybucji towarów z modelu opartego na agentach na model oparty na pracownikach. Wskazują na to także przekształcenia, jakie dokonane zostały w pozostałych regionach. W takiej sytuacji umowa powódki ze stroną pozwaną musiała ulec rozwiązaniu, a co najmniej przekształceniu w inny stosunek prawny i strona pozwana do tego dążyła. Nie było również tak, że zmiany organizacyjne zostały wymuszone przez brak wskazania przez powódkę zastępców, gdyż w innej części apelacji (s. 13) strona pozwana sama przyznaje, że proces rekrutacyjny J. G. odbył się już w maju 2010 r.

Zachowanie strony pozwanej polegające na zatrudnieniu – w trakcie trwania negocjacji z powódką co do jej dalszej współpracy ze spółką – należy ocenić jako naruszające obowiązującą między stronami umowy agencyjnej zasadę lojalności, wynikającą z art. 760 k.c. Na gruncie tego przepisu doktryna wskazuje, że oznacza ona obowiązek powstrzymania się od wszelkich działań czy zaniechań, które byłyby sprzeczne z interesami drugiej strony. W ramach tego obowiązku dający zlecenie powinien informować agenta o korzystaniu z usług innych agentów, informować go o swoich planach w odniesieniu do liczby czy wartości umów, jakie zamierza zawrzeć (K. Kopaczyńska-Pieczniak, Komentarz do art. 760 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, Lex 2010 r.). Tymczasem strona pozwana zwlekając ze spotkaniem mającym wyjaśnić dalszą sytuację powódki, nie informując o tym powódki doprowadziła do zawarcia innej umowy, zastępującej dotychczasową umowę na większości obszaru. Ponadto powódka była pominięta przy organizacji imprezy marketingowej, którą również powierzono pracownikowi, a powódki nie poinformowano nawet o fakcie, iż taka impreza się odbywa. Należy wziąć także pod uwagę, że powódka została postawiona w stan niepewności co do swojej dalszej przyszłości. Takie zachowanie było tym bardziej nielojalne, że powódka ze swoich świadczeń wywiązywała się prawidłowo. Nawet po wypowiedzeniu jej większości obszaru, pomimo zaawansowanej ciąży wykonywała wszystkie czynności, także na nowym obszarze, mimo iż wiązało się to z wyjazdami. Czynności te wykonywała lojalnie aż do zakończenia współpracy ze stroną pozwaną. Wszystkie te okoliczności, w połączeniu z zaawansowaną ciążą powódki, przemawiają za tym, że umowa została rozwiązana z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Sąd Apelacyjny podziela zatem ocenę Sądu Okręgowego w tym zakresie. Nawet jeśli brak było szczegółowego uzasadnienia w tym zakresie, to uzasadnienie w tym zakresie nie naruszało art. 328 § 2 k.p.c. w takim stopniu, by uznać, że ocena Sądu Okręgowego nie poddaje się w tym zakresie kontroli instancyjnej. Ze wskazanych wyżej względów bezzasadny jest także podnoszony w tym kontekście przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 764⁴ pkt 2 k.c. w zw. z art. 764³ § 1 k.c.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, przesądzenie, że rozwiązana została umowa agencyjna i nie zachodzą przesłanki negatywne określone w art. 764⁴ k.c. jest warunkiem koniecznym zasądzenia świadczenia wyrównawczego, jednak nie może zostać uznane za wystarczające (tak wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. akt I CK 207/05, OSNC 2006/9/150 i z dnia 27 stycznia 2012 r., sygn. akt I CSK 211/11, Lex nr 1147728). Powód domagający się świadczenia musi wykazać, że w czasie trwania umowy agencyjnej pozyskał nowych klientów lub doprowadził do istotnego wzrostu obrotów z dotychczasowymi klientami, dający zlecenie czerpie nadal znaczne korzyści z umów z tymi klientami, agent musiał utracić prowizję od umów zawartych przez dającego zlecenie z tymi klientami, a ponadto za przyznaniem roszczenia przemawiają za tym względy słuszności. Wszystkie te przesłanki sąd rozpoznający sprawę musi zbadać.

Tymczasem z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, że ustalono jedynie, iż w trakcie trwania umowy stron, strona pozwana zawarła na terenie obsługiwanym przez powódkę dziesięć nowych umów z klientami oraz doszło do wysokiego wzrostu obrotów z klientami, zarówno nowymi jak i dotychczasowymi. Sąd nie ustalił jednak, czyje działania do tego doprowadziły. Jak wskazuje się w doktrynie, spełnienie tej przesłanki następuje wtedy gdy wyłącznie albo w przeważającej (znacznej) mierze, to działania agenta doprowadziły do osiągnięcia takiego efektu. Okoliczność

ta nie powstanie, gdy zdobycie nowych klientów czy wzrost obrotów z dotychczasowymi klientami stanowią efekt działalności dającego zlecenie wyłącznie bądź w przeważającej mierze, jak również wtedy, gdy skutek taki jest w porównywalnej mierze rezultatem działań obu stron (K. Kopaczyńska-Pieczniak, Komentarz do art. 764⁴ Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, Lex 2010 r.). Z kolei w orzecznictwie sformułowano pogląd, według którego przesłanka „pozyskania przez agenta w czasie trwania umowy agencyjnej nowych klientów dla dającego zlecenie” jest spełniona także wtedy, gdy ilość klientów pozyskanych przez agenta ubiegającego się o świadczenie wyrównawcze dla dającego zlecenie odpowiada przeciętnym wynikom osiąganym przez agentów współpracujących z dającym zlecenie. Taka wykładnia analizowanej przesłanki jest uzasadniona szczególnie wtedy, gdy dającym zlecenie jest duże przedsiębiorstwo, którego zyski opierają się na pracy wielu agentów, z których żaden nie jest w stanie wypracować korzyści wyższych niż normalnie osiągnane na podstawie poszczególnych umów agencyjnych. Z analizy uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie wynika, by takie okoliczności były badane, a ograniczenie się do stwierdzenia o pozyskaniu 10 klientów, choćby bez porównania tego z wynikami innych agentów, jest niewystarczające i nie pozwala na kontrolę instancyjną.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego brakuje również wyjaśnienia czy i dlaczego Sąd Okręgowy uznał, że powódka doprowadziła do uzyskania przez stronę pozwaną „znaczących korzyści”. Tymczasem ustalenie tej okoliczności jest niezbędne, gdyż jest to jedna z przesłanek zasadności dochodzonego roszczenia. W ocenie Sądu Najwyższego nie chodzi o wykazanie realnego, konkretnego zysku dającego zlecenie (określonych sum pieniężnych), wynikającego ze współpracy z klientami pozyskanymi przez byłego agenta, lecz o korzyść w znaczeniu ogólniejszym (opisowym), na którą może składać się wiele elementów. Kontynuacja współpracy kontraktowej z tymi klientami po rozwiązaniu umowy agencji może prowadzić do wielu wymiernych korzyści handlowych dla dającego zlecenie, niekoniecznie możliwych do wyrażenia w odpowiednich sumach bezpośredniego dochodu (np. ukształtowanie się stałej klienteli, pozycja rynkowa dającego zlecenie, prognozy rozwojowe jego przedsiębiorstwa w zakresie określonego typu usług). Oznacza to, że był agent w procesie o świadczenie wyrównawcze powinien wykazać te elementy, które komponują stan „znaczących korzyści” dającego zlecenie, osiągniętych dzięki aktywności agenta jako pośrednika, nie zaś konkretną wysokość tych korzyści (tak wyroki z dnia 29 września 2011 r., sygn. akt IV CSK 650/10, OSNC 2012/4/51; z dnia 27 stycznia 2012 r., sygn. akt I CSK 211/11, Lex nr 1147728). Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy musi zatem ocenić, czy przedstawiony przez powódkę i zebrany w sprawie materiał pozwala na dokonanie takiej oceny.

W żaden sposób również Sąd Okręgowy nie uzasadnił, dlaczego za przyznaniem świadczenia wyrównawczego mają przemawiać względy słuszności, co również jest obligatoryjną przesłanką zasadności dochodzonego roszczenia. Zgodnie z art. 764³ § 1 k.c. przy ocenie tej przesłanki należy wziąć pod uwagę „wszystkie okoliczności”, a zatem dokonanie stosownej jej oceny może nastąpić dopiero po wyjaśnieniu pozostałych okoliczności, w tym wyżej wskazanego ustalenia wpływu działalności powódki na pozyskanie nowych klientów i wzrost obrotów oraz ustalenia, czy strona pozwana nadal czerpie z tego tytułu znaczne korzyści. Wobec tego, że okoliczności te nie zostały jeszcze ustalone, zalecanie czegokolwiek Sądowi Okręgowemu w tym zakresie byłoby przedwczesne.

Po ewentualnym ustaleniu, że wszystkie przesłanki roszczenia są spełnione, Sąd Okręgowy powinien ustalić wysokość świadczenia wyrównawczego. Podkreślić należy przy tym, że sposób wyliczenia świadczenia dokonany przez Sąd Okręgowy jest nieprawidłowy. Sąd Okręgowy oparł się jedynie na maksymalnej wysokości świadczenia określonej w art. 764³ § 2 k.c. Tymczasem w zgodnej opinii orzecznictwa, wysokość ta może jedynie limitować wysokość wynagrodzenia, którą należy jednak wyliczyć innymi metodami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. akt I CK 207/05, OSNC 2006/9/150; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 lipca 2007 r., sygn. akt I ACa 415/07, Lex nr 370769; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 lutego 2009 r., sygn. akt I ACa 752/08, Lex nr 530980; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2011 r., sygn. akt IV CSK 650/10, OSNC 2012/4/51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., sygn. akt I CSK 211/11, Lex nr 1147728). W orzecznictwie ukształtowały się dwa poglądy co do sposobu liczenia świadczenia. Według pierwszego z nich, odwołać się należy do praktyki sądów niemieckich, preferowanej w raporcie Komisji Europejskiej z 23 lipca 1996 r. w sprawie stosowania art. 17 ust. 2 dyrektywy Rady nr 86/653 z 18 grudnia 1986 r., której implementacją są

przepisy kodeksu dotyczące świadczenia wyrównawczego, które wysokość tę ustalają, biorąc pod uwagę prowizję od umów zawartych z nowymi klientami uzyskaną w ciągu ostatnich 12 miesięcy, przewidywany okres uzyskiwania korzyści przez dającego zlecenie, procentowy wskaźnik migracji klientów, sumę prowizji utraconych w każdym roku po rozwiązaniu umowy i porównują z górną granicą, stanowiącą wysokość średniego rocznego wynagrodzenia agenta w okresie trwania umowy. Wyliczenie należnego świadczenia może wymagać wiadomości specjalnych (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. akt I CK 207/05, OSNC 2006/9/150). W późniejszym orzecznictwie wyrażono z kolei pogląd, że brzmienie art. 764³ k.c. nie zezwala na zastosowanie tzw. klauzuli niemieckiej. Prawo niemieckie w odniesieniu do umów pośrednictwa ubezpieczeniowego przewiduje samodzielną, częściowo odmienną regulację, a orzecznictwo sądów niemieckich co do świadczeń wyrównawczych jest rozbieżne. Proponowany model jest skomplikowany i pracochłonny oraz nie ma oparcia ustawowego. Wobec tego znaczenie dla oceny wysokości świadczenia powinna mieć liczba umów zawartych, kontynuowanych lub wznawianych w czasie trwania umowy agencyjnej oraz wkład pracy agenta mający na celu zapewnienie późniejszych, znaczniejszych korzyści, których na skutek rozwiązania umowy agent jest pozbawiony. Przy rozważaniu zasady słuszności znaczenie ma wprowadzenie w umowie dalszych ograniczeń, jak wyłączność i zakaz działalności konkurencyjnej, pozostawienie (oprócz portfela umów w toku) bazy danych o byłych lub potencjalnych klientach umożliwiającej kierowanie do nich nowych ofert i osiąganie korzyści przy zakazie korzystania z niej przez dotychczasowego agenta, a także szczególnie wysoki dotychczasowy wkład pracy agenta i jej poziom, aktywność, osiągnięcia zawodowe (tak wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 lutego 2009 r., sygn. akt I ACa 752/08, Lex nr 530980 i Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., sygn. akt I CSK 211/11, Lex nr 1147728). Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie opowiada się za tą drugą koncepcją, jako mającą – w przeciwieństwie do pierwszej – umocowanie w przepisach kodeksu. Podkreślić także należy, że wynagrodzenie nie powinno obejmować zwrotu wydatków związanych z prowadzoną działalnością, nawet jeżeli miał formę ryczałtu i nie wymagał udokumentowania. Przy ustalaniu wysokości świadczenia wyrównawczego zważyć bowiem trzeba, że po rozwiązaniu umowy były agent nie ponosi już kosztów związanych z działalnością.

Brak rozpoznania wszystkich przesłanek dochodzonego roszczenia prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. W takiej sytuacji konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wobec powyższego zasadne okazały się zarzut strony pozwanej naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia tych okoliczności w uzasadnieniu wyroku. Natomiast zarzuty błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenia prawa materialnego należy uznać za przedwczesny, gdyż nie można uznać, że kwestie te w ogóle podlegały ocenie przez Sąd Okręgowy.

Na obecnym etapie można natomiast przesądzić kwestię zarzutu naruszenia 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Jak trafnie podnosi powódka, zarzut ten należy uznać za spóźniony. Ewentualne naruszenie art. 479¹² k.p.c. nastąpiłoby w momencie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. W przedmiotowej sprawie nie wydano formalnego postanowienia, a jedynie zarządzenie, co jest nieprawidłową formą czynności, niezgodną z art. 236 k.p.c., jednakże błąd ten nie dyskwalifikuje późniejszej opinii. O przeprowadzeniu opinii strona pozwana dowiedziała się dnia 28 grudnia 2011 r. i wniosła pismo, w którym zakwestionowała treść opinii, jednak nie sam fakt jej przeprowadzenia. Najbliższe posiedzenie odbywało się dnia 17 stycznia 2012 r. i również na tym posiedzeniu strona pozwana – reprezentowana przez pełnomocnika – nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń co do przeprowadzonej opinii. Stosownie do treści art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Strona pozwana nie wniosła o wpisanie zastrzeżenia do protokołu i na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym w ogóle nie podnosiła niedopuszczalności przeprowadzenia dowodu i jego sprekludowania. Tego rodzaju zarzut podniesiony dopiero w apelacji należy uznać za spóźniony. Dlatego Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę ponownie będzie mógł skorzystać z przeprowadzonej opinii,

przy czym Sąd Apelacyjny nie przesądza na ile opinia ta jest rzetelna i przydatna dla ustalenia istotnych w sprawie okoliczności.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na zasadzie art. 386 § 4 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawia temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.